

Artykuł publikowany w: Kosek-Nita B., Raś D. (red.): „Kontakty z ludźmi ‘innymi’ jako problem wychowania, opieki i resocjalizacji”. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice 2000; s.49-60

Małgorzata Wolska

Rodzinna lojalność

W życiu codziennym, w zwykłych sytuacjach nie zastanawiamy się nad zjawiskiem lojalności, aczkolwiek odgrywa ono zasadniczą rolę w relacjach łączących nas z innymi ludźmi. Żyjemy w różnych grupach społecznych, do których przynależymy na określonych zasadach. Niektóre z nich mogą być przekazywane w sposób formalny, np., przez zestaw oczekiwań, praw i obowiązków, niektóre mogą być przekazywane ustnie, a jeszcze inne mogą być przyswajane drogą obserwacji zachowania innych, naśladowania, uczenia się. Podstawowym warunkiem przetrwania jakiegokolwiek grupy społecznej jest odczuwana przez jej członków lojalność w stosunku do pozostałych osób (Boszormenyi-Nagy, Spark, 1973). Lojalność ta jest tym głębsza, im bliższe więzy łączą nas z ludźmi z danej grupy społecznej. Najgłębsza zatem będzie lojalność w stosunku do członków własnej rodziny, z którymi łączą nas więzy pokrewieństwa. Ivan Boszormenyi-Nagy - amerykański psychiatra i psychoterapeuta pochodzenia węgierskiego używa pojęcia lojalności do wyjaśnienia skomplikowanych relacji rodzinnych i powstawania patologii w rodzinie. Niniejsza praca jest opisem najważniejszych założeń koncepcji ukrytych lojalności przedstawionych przez Boszormenyi-Nagy'a i Spark w książce pt. "Invisible loyalties. Reciprocity in intergenerational family therapy", wydanej w roku 1973. Choć minęło już od tego czasu ponad ćwierć wieku, koncepcja ta nadal znajduje szerokie zastosowanie w terapii rodzin i jest bardzo pomocna w zrozumieniu nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu rodzinnego oraz roli, jaką mogą odgrywać w strukturze relacji rodzinnych objawy powstałe u któregoś z członka rodziny.

Terapia kontekstualna

Zanim przyjrzymy się bliżej wpływie lojalności na życie rodziny i jej członków, należałoby przedstawić ogólne zarysy zainicjowanej przez Boszormenyi-Nagy'a szkoły terapeutycznej,

nazwanej przez niego kontekstualną terapią rodzin. Jest ona rozszerzeniem styczego punktu pomiędzy psychoanalizą, filozofią egzystencjalną, etyką i teorią systemów. Głównym założeniem jest to, że pojawiające się zaburzenia u poszczególnych osób i/lub dysfunkcjonalność całego systemu rodzinnego są efektem braku równowagi w procesach dawania i brania (Simon, Stierlin; 1998). Terapia kontekstualna zmierza w kierunku zrównoważenia wzajemnych oczekiwań i obli-gacji, przywilejów i zobowiązań istniejących pomiędzy członkami danej rodziny. Terapeuta pra-cuje w sposób niedyrektywny, a celem jego oddziaływań jest osiągnięcie przez członków rodziny wzajemnego zrozumienia i zaufania, jak również podjęcie dialogu (Namysłowska, 1997).

Boszormenyi-Nagy uważa, że cała przeszłość poprzednich pokoleń rzutuje na aktualne życie danej rodziny nuklearnej, a zrozumienie niektórych aspektów relacji rodzinnych jest moż-liwe tylko poprzez analizę przeżywaną lojalności w stosunku do swoich przodków. Przykła-dowo, konflikty małżeńskie mogą mieć swoje źródło w silnych zobowiązaniach w stosunku do własnych rodziców, które utrudniają zawiązywanie nowej lojalności w stosunku do swojego part-nera. W pracy z takim małżeństwem, terapeuta powinien uwzględniać wielopokoleniowy kon-tekst występujących aktualnie trudności i pomóc każdemu z nich uwolnić się od obciążeń płyną-cych ze struktury lojalnościowych, niepisanych praw obecnych w rodzinie pochodzenia.

Dialektyczna teoria relacji

Kontekstualna terapia rodzin opiera się na dialektycznej teorii relacji. Boszormenyi-Nagy i Spark (1973) uważają, że rozumienie struktury relacyjnego świata wymaga dialektycznego spo-sobu myślenia. Opisując relacje międzyludzkie nie można patrzeć na nie tylko z jednego punktu widzenia. Jakikolwiek zjawisko negatywne powinno być oglądane w kontraście z jego przeci-wieństwem. Szukanie wspólnego znaczenia zjawisk, procesów, zachowań znajdujących się na przeciwstawnych końcach jakiejś skali pozwala na bardziej kompletne i produktywne zrozumie-nie i ułatwia znalezienie rozwiązania. Istotą dialektycznego podejścia do relacji rodzinnych jest przewaga ruchu nad stagnacją. Terapeuta rodzinny wspiera proces poprzez zaangażowanie się w zmiany, rozpoznanie zmiany i jej syntezę w nową stałość.

Dialektyczne podejście definiuje pojedynczą osobę, jako partnera dialogu. Ważna jest zatem dynamiczna wymiana pomiędzy daną osobą, a jej partnerem. Jeśli w pracy terapeutycznej

skupiamy się na procesie indywidualizacji dorastającego dziecka, nie możemy pominąć sił deindywidualizacyjnych płynących od rodziców pragnących jak najdłużej zatrzymać dziecko pod swoją opieką i kontrolą. Według dialektycznego prawa, ruch w jednym kierunku powoduje przeciwny ruch w drugim kierunku.

Dla terapeuty rodzinnego ważne jest uwzględnianie dwóch poziomów każdego zjawiska w rodzinnym systemie relacyjnym - jawnego i ukrytego. Należy zdawać sobie sprawę, że jawne, świadome postawy mogą pozostawać w konflikcie z ukrytymi oczekiwaniami. Boszormenyi-Nagy i Spark (1973) ilustrują to przykładem "kozła ofiarnego". Kiedy spotykamy rodzinę, w której jeden z członków funkcjonuje jako kozioł ofiarny, na poziomie jawnym możemy od razu dostrzec ofiarę, która jest wykorzystywana przez karzący i odrzucający system rodzinny. Jeśli uda nam się dotrzeć na głębszy, dotychczas ukryty poziom, zobaczymy, że kozioł ofiarny sam staje się gnębicielem poprzez wzbudzanie w pozostałych członkach rodziny poczucia winy za tak niesprawiedliwe traktowanie go. Z powodu poczucia winy członkowie rodziny mogą, na ukrytym poziomie, podejmować takie działania wobec kozła ofiarnego, które gratyfikują wyrządzaną mu, na jawnym poziomie, krzywdę. Kozioł ofiarny, który jest lojalnym członkiem systemu rodzinnego, nie próbuje zmieniać swojej pozycji, ponieważ nie byłoby to z zgodzie z "interesami" rodziny jako całości: mogłoby zagrażać stabilności systemu, przeciwstawiałoby się tradycji rodzinnej, tj. przekazywanemu z pokolenia na pokolenie wzorowi relacji, zagroziłoby silnym pozycjom niektórych członków rodziny, itp. Z tego przykładu można wywnioskować, że negatywne zjawisko, jakim niewątpliwie jest traktowanie kogoś jak kozła ofiarnego ma wiele pozytywnych znaczeń i to być może powoduje, że zjawisko takie utrzymywane jest przez dłuższy czas przy wysiłku wszystkich członków rodziny, wliczając w to samego kozła ofiarnego. Jeśli byśmy nie dotarli do tych pozytywnych znaczeń, nie było by możliwe przeprowadzenie żadnych zmian w systemie relacyjnym.

Przedstawiony powyżej przykład może też ilustrować dialektyczne połączenie bieguna władzy z biegunem odczuwanego poczucia winy z powodu władzy. Ruch w jednym kierunku na jawnym poziomie dążenia do sprawowania władzy w systemie relacyjnym zmierza do powstania przeciwnego ruchu na ukrytym poziomie uczuciowym (poczucia winy z powodu władzy). W systemie z kozłem ofiarnym na jawnym poziomie władzę posiadają gnębiciele, na ukrytym, uczuciowym poziomie - osoba gnębiona. Ukryte korzyści mogą iść w parze z jawnym wyzyskiem,

równoważyć go, przedłużać jego trwanie i wzmacniać opór rodziny przed takimi działaniami terapeutycznymi, które zmierzają do wprowadzenia zmian na jawnym poziomie bez zrozumienia tego, co dzieje się na poziomie ukrytym.

Główne założenia koncepcji ukrytych lojalności

Pojęcie lojalności jest opisywane przez Boszormenyi-Nagy'a i Spark (1973) jako poczucie solidarności i zobowiązania, które upodabnia potrzeby, uczucia, oczekiwania, myślenie i motywacje osób pozostających w relacji. Podstawą lojalności jest zaufanie, zobowiązanie, zasługa i działanie. By zostać lojalnym członkiem jakiegokolwiek grupy społecznej, dana osoba musi zinternalizować istotę jej oczekiwań i wytworzyć postawy, które umożliwiają przestrzeganie przyjętych nakazów. Każda pojedyncza osoba zatem podlega zarówno nakazom płynącym z zewnętrznych oczekiwań, jak i ze zinternalizowanych obligacji.

Etymologiczne pochodzenie słowa lojalność bierze się z francuskiego słowa *loi* oznaczającego prawo i tym sposobem pojęcie to obejmuje postawę przestrzegania prawa. Każda rodzina ma swoje własne, niepisane prawa w formie całego systemu oczekiwań jawnych bądź ukrytych, niewypowiedzianych. Członkowie rodziny mogą uwzględniać te oczekiwania, bądź nie respektować ich; mogą je znać dobrze, lub tylko domyślać się, że istnieją; mogą przyjmować je (internalizować) i przekazywać kolejnym pokoleniom, lub je odrzucać; mogą czuć się zobowiązani do odpowiedzi na nie, lub wolni od ich przestrzegania z powodu krzywd wyrządzonych im przez system rodzinny. Lojalność rodzinna oznaczać będzie przestrzeganie praw systemu rodzinnego - przyjęcie wzorów oczekiwań i stosowanie się do nich w formie świadomych lub nieświadomych zobowiązań.

Dziedzictwo

Rodzinna lojalność opiera się w sposób naturalny na biologicznym, dziedzicznym pokrewieństwie. Relacje z mężem lub żoną i ich rodzinami pod względem lojalności są słabsze niż relacje z krewnymi. Jesteśmy winni wdzięczność wobec rodziców za obdarowanie nas życiem. Zobowiązanie do wyrażenia tej wdzięczności jest podstawą lojalności rodzinnej, która stanowi

sieć ukrytych, niewidzialnych połączeń pomiędzy członkami rodziny. Wydanie na świat potomstwa, opieka nad nim i przekazanie mu rodzinnych praw jest formą lojalności odzwierciedlającą realizację zobowiązania nie tylko w sensie ogólnoludzkim do przedłużenia życia gatunku, ale też w sensie rodzinnym do dbałości o przetrwanie rodziny. Z innymi grupami społecznymi możemy być związani silnymi lojalnościowymi więzami opartymi na wdzięczności lub poczuciu winy w stosunku do tych osób, które obdarowały nas zaufaniem, uwagą, sympatią, poświęciły się dla nas i pomogły nam w rozwoju czy zajęciu szczególnej, korzystnej pozycji. Jednak lojalnościowe więzy łączące nas z rodziną, chociaż nie zawsze uświadomione, wywierają silniejszy wpływ na nasze zachowanie, niezależnie tego, jaki zewnętrzny kształt przybierają codzienne relacje z naszymi krewnymi.

Proces dawania i brania

Relacje społeczne polegają m.in. na wzajemnej wymianie - informacji, uczuć, emocji, dóbr materialnych, poglądów. Jeśli otrzymujemy coś od innej osoby, czujemy się zobowiązani do zrewanżowania się, niekoniecznie tym samym, czy w tej samej formie. Ważne jest aby została zachowana pewna równowaga, gdyż dzięki niej możemy żyć spokojnie bez poczucia krzywdy (gdy daliśmy wiele, a otrzymaliśmy w zamian stosunkowo mało) lub poczucia winy (gdy dano nam wiele, a nie odwdzięczyliśmy się wystarczająco).

Boszormenyi-Nagy i Spark (1973) zwracają uwagę na to, że im więcej ktoś otrzymał od swoich rodziców opieki, wsparcia, zainteresowania, miłości, emocjonalnej bliskości, tym bardziej czuje się zobowiązany do odpłacenia za otrzymane korzyści. W związku z tym ta szczerze obdarowana osoba stanie się lojalnym członkiem grupy i będzie się starała spełnić oczekiwania płynące od systemu relacyjnego. Autorzy, opisując mechanizm powstawania długu wdzięczności używają terminu "zasługiwanie na zaufanie". Jeśli rodzice będą troskliwi i opiekuńczy, łagodnie wymagający i wyrozumiali, służący radą i pomocą, skoncentrowani na dziecku i zaangażowani w jego sprawy, będą w jego oczach zasługiwali na zaufanie. Jednocześnie dziecko staje się dłużnikiem w stosunku do tych, którzy bezinteresownie dali mu tak wiele. Im bardziej jakiegoś środowisko jest warte zaufania, tym bardziej dana osoba staje się czyimś dłużnikiem. Jeśli ktoś ma mniejsze możliwości odpłacenia za uzyskane korzyści, tym większy będzie nagromadzony dług. Auto-

rzy zwracają uwagę również na egzystencjalny wymiar długu wdzięczności - tak długo jak żyjemy, będziemy czuć się zobowiązani do odwdzięczenia się rodzicom za danie nam życia i to sprawia, że lojalność w stosunku do rodziny pochodzenia ma swój niepowtarzalny, swoisty wymiar.

Dawanie i branie może mieć też inne znaczenie relacyjne, na przykład może odgrywać ważną rolę w kształtowaniu struktury władzy i hierarchii społecznej. Takie zjawisko opisuje amerykański socjolog i antropolog kultury Marvin Harris (1985). U niektórych Indian amerykańskich istniał zwyczaj znany pod nazwą "potlacz", który polegał na tym, że mężczyźni współzawodniczący o status społeczny rozdawali lub niszczyli więcej swoich dóbr niż ich rywal. Wodzowie prześcigali się w obdarowywaniu siebie nawzajem bardziej drogocennymi prezentami i w urządzaniu bardziej obfitych uczt. Zobowiązywało to przeciwnika i jego krewnych do starań o to, by zdobyć tyle dóbr, żeby móc rozdać jeszcze więcej. Prawdziwym szacunkiem cieszyła się osoba, która rozdawała niemal cały swój dobytek, zostawiając sobie marne resztki i ta właśnie osoba miała najwyższy status społeczny.

Wydaje się, że w systemie rodzinnym, na poziomie nieświadomym, może działać się podobnie jak w indiańskiej kulturze. Nie istnieją praktycznie tacy rodzice, którzy dając coś swojemu dziecku zupełnie nie oczekują niczego w zamian. Najczęściej rodzice spodziewają się szacunku, wdzięczności, podporządkowania, realizacji pokładanych w dziecku nadziei i marzeń dotyczących jego przyszłości. Dając coś, uzyskują kontrolę i władzę nad swoim dzieckiem, ale podobnie jak ci indiańscy wodzowie, którzy rozdając swoje dobra spodziewają się otrzymania jeszcze bogatszych prezentów, tak oni - poświęcając swój czas, wkładając tak wiele troski i zainteresowania w rozwój dziecka, spodziewają się, że odpłaci im ono z nawiązką. Ale i tak zawsze będą "górować" nad dzieckiem największym darem - daniem mu życia. W pewnym stopniu możemy zmniejszyć ten egzystencjalny dług wdzięczności wobec rodziców rodząc i wychowując następne pokolenie.

Sprawiedliwość i bilans zasług

Pojęcie sprawiedliwości ludzkiego porządku jest wspólnym mianownikiem dla pojedynczej osoby, systemu rodzinnego i społeczeństwa. Przystwojenie sobie sensu sprawiedliwości od-

bywa się w obrębie rodziny nuklearnej na bazie procesu dawania i brania. Sprawiedliwość jest uważana przez Boszormenyi-Nagy'a i Spark (1973) jako pajęczyna niewidzialnych włókien, która biegnie wzdłuż i wszerz historii rodzinnych relacji i podtrzymuje system w społecznej równowadze. W stosunku do danego członka rodziny pojawiają się, ze strony innych członków określone oczekiwania (nazwane i wyrażone, lub ukryte i niewypowiedziane). Każda osoba czuje się zobligowana do odplącenia za uzyskane korzyści, czy też przyznaje sobie prawo do wyrównania doznanych krzywd. Autorzy zakładają, że każdy członek rodzinnego systemu relacyjnego mniej lub bardziej jawnie czy świadomie prowadzi niepisany rejestr zasług i zobowiązań. Ważne jest uzyskanie równowagi pomiędzy otrzymanymi korzyściami a zobowiązaniami, jak również doznany krzywdami a ich odplątą.

Naturalne ludzkie pragnienie sprawiedliwości jest wyrażone metaforycznie przez Boszormenyi-Nagy'a i Spark (1973) przy użyciu terminu "bilans zasług". Zasługa jest rozumiana przez autorów jako subiektywnie wyważona właściwość, która nie może być obiektywnie zmierzona, tak jak się to robi z korzyściami materialnymi. Jeśli zdarzy się, że jeden z członków rodziny poświęca się dla niej lub dla jednego ze swoich krewnych, rezygnując przy tym ze swoich praw i przywilejów, będzie on oczekiwał, że zostanie mu to odplacone. Nie zawsze jednak rachunki są lub mogą być wyrównane w obrębie danej rodziny nuklearnej. Wtedy to oczekiwania odpląty są przenoszone na następne pokolenia i wyrażają się na zewnątrz w specyficznym wzorze relacji. Na przykład: kobieta, która w dzieciństwie musiała poświęcać się i rezygnować z przywilejów na rzecz młodszego, słabszego, czy kalekiego brata i nie uzyskała za to odpowiedniej odpląty od swojej rodziny może oczekiwać od swoich dzieci, żeby były wobec niej troskliwe i opiekuńcze, żeby ją wspierały i towarzyszyły jej, ogólnie mówiąc - dały jej to, czego nie dostała od swoich rodziców. Ta szczególna zamiana ról rodziców i dzieci, nazwana jest przez Boszormenyi-Nagy'a i Spark (1973) parentyfikacją, o której szczegółowo będzie mowa w dalszej części.

Rywalizacja pomiędzy rodzeństwem opiera się m.in. na odczuwanych przez dzieci nierównościach podziału przywilejów i obowiązków. Obserwując zachowania rodziców wobec siostry lub brata, dziecko porównuje je z ich zachowaniami względem siebie i dokonuje oceny, czy rodzice postępują sprawiedliwie wobec wszystkich swoich dzieci i jego w szczególności. Dziecko, które w swoim odczuciu dostało zbyt mało, a nie ma nadziei na to, że otrzyma więcej - uwagi, uznania, miłości - może starać się umniejszyć zasługi swojego brata, by on również był pozba-

wiony tego samego, może starać się prześcignąć go i zapracować na większe uznanie w oczach rodziców, a może również domagać się od brata, aby ten dostający więcej podzielił się z nim sprawiedliwie, lub niejako w zastępstwie rodziców obdarzył go np. szczególną troską i opieką.

Większość rodziców jest przekonana, że obdzielają swoje dzieci po równo i mają w stosunku do nich podobne oczekiwania. Nie ma nic bardziej błędnego niż to przekonanie. Każde dziecko przychodzi na świat w określonym momencie i kontekście, z konkretnymi, indywidualnymi predyspozycjami. Może nieuzasadnione byłoby porównywanie, które z dzieci bardziej się kocha - przyjmuje się, że miłość rodzicielska jest bezwarunkowa i niezależna od tego, jakie dziecko jest; liczy się to, że po prostu jest - jednak miłość można okazywać na wiele sposobów i na tyle samo sposobów ją interpretować. Inaczej okazuje się miłość niemowlęciu i adolescentowi; chłopcu i dziewczynce; dziecku stale chorującemu i okazowi zdrowia; nadruchliwemu łobuziakowi i posłusznej panience, itp. Wszystkie te zachowania są rejestrowane i na ich podstawie sporządzany jest bilans zasług - czyli jak się ma to, co otrzymaliśmy, do tego co czujemy, że powinniśmy otrzymać, jak również do tego, czego od nas oczekują i co powinniśmy dać innym. Zdarza się czasem, że np. opiekę nad starymi rodzicami podejmuje to dziecko, które nie tylko dostało wiele, ale też nie mogło w żaden inny sposób odwdziżyć się rodzicom (np. zdobyciem wykształcenia, czy dobrej pozycji społecznej, zabezpieczeniem materialnym rodziców, realizacją ich marzeń i planów).

W niektórych rodzinach dzieci mogą czuć się zwolnione z bezpośredniego odwdzięczania się rodzicom, natomiast poczuwają się do obowiązku przekazania otrzymanych dóbr swoim dzieciom. Podobnie ma się sprawa z wyzyskiem i niesprawiedliwością. Osoby, które w swoich rodzinach czuły się wykorzystywane, szukają w tym usprawiedliwienia dla stosowanego przez siebie wyzysku w stosunku do partnera czy swoich dzieci. Sytuacja może ulec zmianie, gdy osoba z kolejnego wyzyskiwanego pokolenia dostrzeże "drugie dno" zjawiska wyzysku, pojmie jego sens, uwzględni swój udział w procesie wyzyskiwania, odkryje korzyści płynące z faktu bycia wyzyskiwaną, zrozumie postawy swoich rodziców dzięki poznaniu historii relacji wcześniejszych pokoleń. Istnieje wtedy szansa na wprowadzenie nowych wzorów relacji i nowych zasad sporządzania bilansu zasług.

Parentyfikacja

Termin ten oznacza przyznanie dziecku lub przejęcie przez nie roli rodzicielskiej. Boszormenyi-Nagy i Spark (1973) zwracają uwagę na to zjawisko, opisując proces dawania i brania oraz tendencji systemu rodzinnego do uzyskania równowagi międzypokoleniowych postaw. Jak każde inne zjawisko oglądane w perspektywie dialektycznej, parentyfikacja ma swoje pozytywne i negatywne strony. Generalnie panuje przekonanie, że rodzice powinni być liderami i osobami udzielającymi wsparcia i opieki swoim dzieciom. Niektórzy rodzice, trzymając się ściśle tej zasady unikają przyznania się do słabości i błędu i niechętnie przyjmują jakiegokolwiek wsparcie ze strony swoich dzieci. Niekiedy ci rodzice mogą czuć się skrajnie wyczerpani i wyeksploatowani, a jednak kontynuują swój obowiązek liderowania, nie pozwalając sobie na odrobinę wytchnienia i nie dając dziecku szansy na podjęcie pewnych obowiązków choćby na pewien czas i tym samym odwdzięczanie się im za ich poświęcenie. W takich rodzinach dziecko zawsze pozostanie dzieckiem, nawet gdy będzie dorosłe i uda mu się założyć własną rodzinę, trudno mu bowiem będzie nauczyć się odpowiedzialności. Z tego przykładu już widać, że parentyfikacja może dawać pewne korzyści zarówno rodzicom, jak i dzieciom, pod warunkiem, że będzie ona trwała przez określony, krótki czas. Zmęczeni codziennymi obowiązkami, przeciążeni odpowiedzialnością rodzice mogą pozwolić sobie na poproszenie dziecka wprost lub przekazanie sygnału, żeby podjęło ono czasową odpowiedzialność za pewne sprawy, przejęło jakieś obowiązki, lub po prostu pozwoliło rodzicowi odpocząć w spokoju. W takich razach dzieci zwykle są zdolne do tego, a nawet szczęśliwe z tego powodu, że w tak prosty i zwyczajny sposób mogą odplacić rodzicom za ich troskę i opiekę. Jeśli jednak sytuacja taka powtarza się zbyt często i parentyfikacja dziecka staje się raczej regułą niż wyjątkiem, jest to sygnał, że naturalne funkcje rodziny uległy załamaniu i mamy do czynienia z patologią systemu rodzinnego. W tych skrajnych przypadkach dziecko staje się tak obciążone odpowiedzialnością, że nie ma szansy bycia dzieckiem. Zaczyna funkcjonować jako dorosły członek systemu rodzinnego, sprawujący opiekę nad niedojrzałymi, bezradnymi, wręcz infantylnymi rodzicami. Ponieważ jest tylko dzieckiem, z czasem ta sytuacja przerasta jego możliwości, czego wyrazem mogą być pojawiające się różnorodne objawy. Rodzice, zajmujący pozycję dzieci mogą z kolei odczuwać narastający dyskomfort i poczucie winy, że nie potrafią odpowiednio wypełniać roli rodzicielskiej. Niektórzy jednak oczekują od dzieci, by w ten sposób wy-

razili swoją lojalność do nich i powstrzymują się przed “wydorosleniem” w obawie przed tym, że dziecko poczuje, iż spełniło swój obowiązek i dalej może już podążać swoją drogą. Jest to niebezpieczna sytuacja, utrudniająca dziecku indywidualizację, emocjonalną separację od rodziców i nawiązywanie bliskich więzi z osobami spoza rodziny. Może dojść do tego, że dziecko, jak to ujmuje Boszormenyi-Nagy i Spark (1973), na zawsze pozostanie w rodzinnym getcie.

Lojalność a adolescencja; konflikt lojalności

Okres dorastania dziecka stanowi swoiste wyzwanie dla całego rodzinnego systemu relacyjnego. Jest to czas sprawdzania, weryfikowania siły rodzinnych lojalności. Pojawiające się nowe autorytety poza rodziną, wchodzenie młodego człowieka w nowe relacje, w tym seksualne może być odbierane przez rodziców jako zagrożenie dla dotychczasowych związków i rodzinnych lojalności (Kołbik, 1994). Czasami dojrzewanie dziecka może przebiegać bardzo burzliwie. To, co widoczne jest na zewnątrz, w zachowaniu młodego człowieka, może wyglądać jak przekreślenie rodzinnych wartości, dokonywanie wyborów niezgodnych z oczekiwaniami rodziców, niedocenywanie ich dotychczasowego zaangażowania i poświęcenia. Boszormenyi-Nagy i Spark (1973) zwracają uwagę na to, że adolescent się buntuje i sprzeciwia tym bardziej, im bardziej jest związany lojalnościowymi więzami ze swoją rodziną pochodzenia. Aby uzyskać zdolność do nawiązania nowych, lojalnościowych więzów, aby móc połączyć się ze swoim partnerem musi czasowo przekreślić dotychczasowe zobowiązania i wystąpić przeciw rodzinnym oczekiwaniom. Tak więc to, co na zewnątrz wydaje się pogwałceniem rodzinnych praw, w głębi jest zmaganiem się z silnymi, wiążącymi siłami wy wpływającymi ze źródła rodzinnych lojalności.

W okresie adolescencji najsilniej przeżywany jest konflikt lojalności. Przed młodym człowiekiem stoi poważne wyzwanie, polegające na pogodzeniu dotychczasowych pionowych lojalności wiążących go z rodziną nuklearną i wcześniejszymi pokoleniami z lojalnościami poziomymi, które są podstawą związku z rówieśnikami i partnerami życiowymi. Przed nim i całą rodziną pojawia się pytanie “kogo wybierze?”, “w stosunku do kogo okaże się bardziej lojalny?”. Czasem ta trudna sytuacja wyboru może przybrać tak dramatyczny obraz jak w historii Romea i Julii, czasem może powodować długotrwałe spięcia, czy nawet zerwanie kontaktu z rodziną, lub też rezygnację młodego człowieka z samodzielnego życia poza rodziną, a często zdarza się, że

przeżywany wewnętrznie konflikt lojalności objawia się różnorodnymi zaburzeniami psychicznymi.

Nierozwiązany konflikt lojalności, przeniesiony (niejako wniesiony w posagu) do rodziny prokreacyjnej, może stać się źródłem kolejnych napięć, tym razem pomiędzy małżonkami. Osoby które wychodząc z domu, są zmuszone zatrzaskać za sobą drzwi, mogą odczuwać narastające z czasem poczucie winy w stosunku do pozostawionych samych sobie rodziców. Nie widzą możliwości odplacenia długu wdzięczności, a dotknięci faktem odejścia dziecka rodzice nie ułatwiają mu tego zadania. Borykając się z tym problemem młody człowiek ma zdecydowanie mniejsze emocjonalne możliwości zaangażowania się w nowy związek, co z pewnością zostanie dostrzeżone przez partnera i odebrane jako brak zainteresowania jego osobą. Niektórzy młodzi ludzie mogą być z kolei tak zaangażowani w prowadzenie wojny ze swoimi krewnymi i wyrównywanie rachunków krzywd, że nie są w stanie podjąć nowych zobowiązań w stosunku do swojego partnera i dzieci. Taka walka może być wypaczonym obrazem lojalności i świadczyć o tym, że zarówno rodzina nie jest w stanie “wypuścić” swojego członka w świat, jak i on sam potrzebuje jeszcze dostać coś od rodziców, czego zabrakło i tylko tym sposobem można jeszcze to otrzymać. Terapeutyczna praca z małżeństwem w kryzysie, aby mogła przynieść trwały efekt, powinna zatem obejmować obszar wzajemnych lojalnościowych powiązań pomiędzy każdym z partnerów a ich rodziną pochodzenia.

Widoczny obraz lojalności

Lojalności rodzinne są trudnym do uchwycenia, dostrzeżenia, wypreparowania zjawiskiem. Nie mówi się o nich często, nie zawsze znajdują się w obszarze świadomych działań, najczęściej są nienazwane i niewypowiedziane. Nawet czasem trudno je rozpoznać po zachowaniach, gdyż mogą kryć się pod pozornym negowaniem rodzinnych wartości, buntem adolescenta, krytyką członków rodziny, przeprowadzką w odległe tereny i zerwaniem kontaktu. Drogowskajem do odkrywania rodzinnych lojalności jest na pewno powtarzalność wzorów relacji rodzinnych obserwowana w kolejnych pokoleniach, przejmowanie mitów rodzinnych, pielęgnowanie tradycji, czy podobieństwo rytuałów, czyli wzorów wyuczonych zachowań wobec szczególnych sytuacji życiowych (spędzanie świąt, obchodzenie rocznic, narodziny dziecka, opieka nad chorym

i umierającym, wyrażanie żalu po stracie członka rodziny, itp.). Choć istnienie więzi lojalności może budzić wątpliwości nie tylko u osób spoza rodziny, ale u samych jej członków, należy pamiętać o tym, że lojalność jest podstawą bycia każdej rodziny i opiera się na niepisanym prawie stworzonym przez całe pokolenia. Istnienie członków rodziny we wzajemnych związkach nie byłoby możliwe, gdyby nie dotrzymywali oni podstawowej zasady lojalności w stosunku do tych, którzy dali im życie.

Podsumowanie

Lojalność rodzinna może przybierać różne wymiary. Może mieć siłę spajającą, dającą członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa i przynależności, a jednocześnie rozwijającą możliwości dzieci do podjęcia samodzielnego, odpowiedzialnego życia. Może mieć też siłę nadmiernie wiążącą utrudniającą proces separacji i indywidualizacji dzieci poprzez wywoływanie u nich poczucia winy i może mieć siłę niszczącą powodującą zerwanie więzi rodzinnych z powodu głęboko odczuwanego poczucia krzywdy i niesprawiedliwości. Jej ostateczne znaczenie zależy będzie od systemu rodzinnego - historii rodziny, relacji wewnątrzrodzinnych, przekazów międzypokoleniowych, reguł, zasad i praw obecnych w życiu rodziny. W terapii rodzin, wkroczenie na obszar lojalności i odniesienie do nich aktualnej dysfunkcyjności danej rodziny daje szerokie pole dla wszystkich jej członków do odkrycia niszczącej siły konfliktów lojalności, dostrzeżenia pozytywnych aspektów lojalności rodzinnych i wprowadzenia konstruktywnych zmian.

Kraków, 8 kwietnia 1999 r.

Adres autorki: Małgorzata Wolska; Ambulatorium Terapii Rodzin Kliniki Psychiatrii Dzieci i Młodzieży CM UJ; 31-501 Kraków, ul. Kopernika 21 A

Małgorzata Wolska

Rodzinną lojalność

Bibliografia:

Boszormenyi-Nagy I., Spark G.M.(1973):Invisible loyalties. Reciprocity in intergenerational family therapy. Medical Department. Harper & Row, Publishers, Inc. Hagerstown, Maryland.

Harris M. (1985): Krowy, świnie, wojny i czarownice. PIW. Warszawa.

Kołbik I. (1994): Lojalność rodzinna. W: de Barbaro B. Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny. Collegium Medicum UJ. Kraków.

Namysłowska I.(1997): Terapia rodzin. Springer PWN. Warszawa.

Simon F.B., Stierlin H. (1998): Słownik terapii rodzin. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne. Gdańsk.

Małgorzata Wolska

Rodzinna lojalność

Streszczenie

Artykuł jest skrótową prezentacją koncepcji ukrytych lojalności stworzoną przez amerykańskiego psychiatrę i psychoterapeutę pochodzenia węgierskiego - Ivana Boszormenyi Nagy'a, a szczególnie przedstawioną w książce "Invisible loyalties. Reciprocity in intergenerational family therapy" (Boszormenyi Nagy, Spark, 1973). Autorzy zwracają szczególną uwagę na etyczny, egzystencjalny i relacyjny aspekt lojalności rodzinnych, traktując je jako niewidzialne sieci wzajemnych powiązań, opartych na niepisanych prawach rodzinnych i umożliwiających przetrwanie rodziny. Opisane jest znaczenie oczekiwań rodzinnych, obligacji, sprawiedliwości, otrzymanych korzyści i doznanych krzywd dla siły i kształtu lojalności rodzinnej. Zwraca się uwagę na okres adolescencji, w którym najczęściej dochodzi do powstania konfliktów lojalności, uważanych za jedno ze źródeł patologii indywidualnej lub/i rodzinnej. W ogólnym zarysie przedstawiona jest też kontekstualna terapia rodzin - szkoła terapeutyczna zapoczątkowana przez Ivana Boszormenyi Nagy'a, a oparta na psychoanalizie, filozofii egzystencjalnej, teorii systemów oraz etyce.

Małgorzata Wolska

Rodzinna lojalność

Pytania dla studentów:

1. Lojalność rodzinną można rozpoznać poprzez różnego rodzaju rytuały i pielęgnowanie tradycji. Sprawdź siłę swojej lojalności w stosunku do rodziców i wyobraź sobie sytuację, w której odmawiasz rodzicom wspólnego spędzenia Świąt Bożego Narodzenia, gdyż chcesz je spędzić z dopiero co zaślubionym mężem (żoną). Jakie byłyby ich reakcje? Jak czułbyś się w takiej sytuacji? Co można by było zrobić, żeby rozwiązać przeżywany konflikt lojalności?
2. Jak rozumiesz proces parentyfikacji dziecka. Poszukaj przykładów tego zjawiska w najbliższym otoczeniu.
3. Jakie konsekwencje dla małżeństwa może mieć konflikt lojalności przeżywany przez jednego lub oboje małżonków?
4. Porównaj zobowiązania rodziców w stosunku do dzieci i dzieci w stosunku do rodziców ze zobowiązaniami małżonków względem siebie. Oceń siłę i znaczenie lojalności pionowych w porównaniu do lojalności poziomych.
5. Zastanów się nad sytuacją jedynaka wobec oczekiwań i obligacji rodzinnych. Co może być dla niego łatwiejsze, a co trudniejsze w porównaniu z dzieckiem posiadającym rodzeństwo.